

Wizyta młodych niemieckich szachistów.

W dniach 1 do 4 listopada w ramach współpracy partnerskiej pomiędzy powiatami lüneburskim i wągrowieckim gościła w naszym powiecie grupa młodych szachistów z zaprzyjaźnionego powiatu Lüneburg w składzie: Emily Otto, Nina Rothenberg, Wiebke Pannbacker, Max Steingraber, Oskar Schindel i Jeremy Hommer. Opiekunami grupy niemieckiej byli Silke i Peter Raasch oraz Svetlana Hommer. Polską grupę tworzyli: Weronika i Anita Sydow, Wiktoria Marglarczyk, Kamil Sikorski, Michał Kaiser i Jakub Haja. Opiekunami polskiej grupy byli: Adam Maliński i Jacek Haja. Wizyta została przygotowana przez Starostwo Powiatowe w Wągrowcu i dofinansowana ze środków Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży w ramach projektu *Młodzieżowy Międzynarodowy Turniej Szachowy Wągrowiec 2013*.

Bazą wypadową dla obu grup była Stajnia Ostrowo Młyn. Stajnia jest ukryta w lasach okalających Wągrowiec i grupa niemiecka miała sporo problemów aby w piątkowy wieczór dotrzeć na miejsce spotkania. Ostatecznie wszystkim się udało i wszyscy pojawili się prawie równocześnie. Zaraz po rozpakowaniu bagaży wszyscy spotkali się na kolacji przygotowanej przez przemiłą gospodynię obiektu - Panią Genowefę Binkiewicz. Po kolacji nastąpiła wzajemna prezentacja, która odbywała się głównie w języku ... angielskim ale było trochę po niemiecku i po polsku a nawet rosyjsku. Zaraz po prezentacji zaczął się trening szachowy. Wszyscy chcieli sprawdzić siłę gry przeciwników. Chociaż grupa polska była minimalnie starsza, to trzeba przyznać, że grupa niemiecka została tak naprawdę wzmocniona właśnie młodszymi zawodnikami. Było wesoło ale trzeba było skończyć ze względu na zmęczenie gości. W sobotę, zaraz po śniadaniu obie grupy wyruszyły dwoma busami na zwiedzanie Poznania, przy czym składy zostały wymieszane. W Poznaniu zgodnie z harmonogram, o godzinie 10:30 rozpoczęło się zwiedzanie miasta z przewodnikiem. Pogoda była dość łaskawa, ponieważ tylko chwilami padał lekki deszczyk. Po zwiedzaniu była jeszcze godzina na zakup pamiątek. Najmłodszy zawodnik niemiecki kolekcjonuje np. komplety szachów z wszystkich krajów, w których gości. Tym razem zakupił szachy z wizerunkami polskich królów. Punktualnie grupa zjawiła się na pyszny polski obiad. Zaraz po obiedzie, dzięki uprzejmości gospodarzy odbyło się zwiedzanie stajni. Konie robiły duże wrażenie na dzieciach, niektórzy odważyli się nawet podać jabłko. Następnie znów w ruch poszły szachy, z przerwą na kolację. W niedzielę zaraz po śniadaniu wszyscy wyruszyli na *Mistrzostwa Powiatu Wągrowskiego w Szachach*. Dla naszych gości - sędziego głównego - Starostę Michała Piechocki, zrobił małe odstępstwo od regulaminu i pozwolił zagrać zawodnikom z zaprzyjaźnianego Lüneburga. Tak się złożyło, że często uczestnicy spotkania polsko-niemieckiego musieli się zmierzyć w sportowej walce ze sobą. Np. opiekun polskiej grupy - Jacek Haja grał pierwszą partię z najmłodszym zawodnikiem niemieckim - Jeremym Hommerem (7 lat) a ostatnią z najstarszym zawodnikiem niemieckim - Peterem Raaschem (70 lat) - obie wygrał Polak ale po bardzo zaciętej i do końca dramatycznej walce. Pan Peter Raasch cały czas utrzymywał się w czołówce turnieju, ostatecznie zdobył 6 punktów co dało mu znakomite 5 miejsce. Jeremy zdobył 5 punktów i zajął II miejsce w kategorii juniorów do lat 12. Jego kolega Oskar Schindel był trzeci w tej kategorii wiekowej. Prawdziwą polską „cudowną bronią” (Wunderwaffe) okazały się siostry Sydow, które we dwie zdobyły aż trzy (z czterech) puchary. Młodsza Anita zwyciężyła w klasyfikacji juniorów do lat 12 oraz w klasyfikacji kobiet. Natomiast starsza Weronika zwyciężyła w klasyfikacji juniorów do lat 18. Do kompletu zabrakło tylko głównego pucharu ale tata siostr, pan Przemysław Sydow był drugi, zatem bardzo, bardzo blisko. Główny puchar i tytuł Mistrza Powiatu Wągrowiec na rok 2013 zdobył Adrian Kurz. Jacek Haja zajął ostatecznie trzecie miejsce (7 pkt.), wyprzedzając ubiegłorocznego mistrza Krzysztofa Szwona i pokonując (jako jedyny) w bardzo

dramatycznej partii w ostatniej sekundzie czasu zwycięzcę turnieju. Trzeba przyznać, że wszyscy uczestnicy spotkania polsko-niemieckiego wypadli bardzo dobrze i trudno się dziwić. Po turnieju i po wspólnym obiedzie były jeszcze wymiany adresów e-mail oraz serdeczne pożegnalne rozmowy. Polscy uczestnicy wrócili do domów już wieczorem, natomiast niemieccy uczestnicy wyruszyli w podróż powrotną w poniedziałek po śniadaniu. Było to już trzecie spotkanie młodych szachistów z Polski i Niemiec.

Jacek Haja

Zdjęcia dostępne na: <http://wapno.edu.pl/2013/listopad2013/szachy/index.html>

